

TYGODNIK PETERSBURSKI

GAZETA URZEDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we **WTORKI** PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Poczta-tnu, nadto we wszystkich Poczłowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena **ROCZNA** w Rosyji z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. **POŁROCZNA** 8 rubli srebrem.

WTOREK,

29 Grudnia.
10 Stycznia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 28 Grudnia.
9 Stycznia.

NOWINY DWORU.

W Niedzielę, 20 Grudnia, baron *von Koenneritz*, Sprawujący interessa Saxonii, don *Pedro da Costa*, Sprawujący interessa Portugalii, hrabia *Albert de Briey*, Urzędnik Poselstwa Belgijskiego, *P. de Castillon* Konsul Francuzki i hrabia *Ernest Esterhazy*, Szlachcic Węgierski, mieli zaszczyt być przedstawionemi N. CESARZOWI JMCI.

Przez Rozkazy **dienne CESARSKIE**: w Wydziale Wojskowości, z dnia 19 Grudnia, mianowani: Dowódca 2 brygady 20 dywizyi pieasz, Jenerał-major *Maidel*, do zostawania przy Oddzielnym Kaukaskim korpusie; Dowódca Stawropolskiego pułku strzelców *Pullo 1*, Dowódca 2 brygady 20 dywizyi pieasz; Dyżurny Sztab-oficer przy Naczelniku Głównego Sztabu wojsk na Kaukazie znajdujących się, Pułkownik *Morentz*, Dowódca Stawropolskiego pułku strzelców; — 21 Grudnia, mianowani: Dowódca 2 brygady 9 dywizyi pieasz Jenerał-major *Kuriakin 1*, do zostawania przy Oddzielnym korpusie Straży Wewnętrznej; Dowódca Nowoingermanlandzkiego pieaszego pułku, Jenerał-major *Adlerberg 3*, Dowódca 2 brygady 9 dywizyi pieasz; Pułkownik pułku Pawłowskiego gwardyi *Klugen 1*, Dowódca Ładogskiego pułku strzelców; Pułkownik pułku strzelców J. K. Wysokości Xięcia Alberta Saskiego *Nasakin*, Dowódca pułku pieaszego Nowoingermanlandzkiego.

— Przez Rozkaz **dzienny CESARSKI** w Wydziale Marynarki, z dnia 16 Grudnia, Dowódca skuteru «Dożd» Kapitan 2 rangi, z 3 ekwipażu floty *Arbuzow 1*, mianowany Pomocnikiem Wojennego Gubernatora Kameczatskiego, Do-

wodzą 47 ekwipażu floty i Kapitanem nad portem w Petropawłowski, oraz podniesiony do rangi Kapitana 1 rangi.

Rozkazy dienne CESARSKIE w Wydziale służby Cywilnej.

15 Grudnia, (w Petersburgu). Zostający przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Radzca Stanu *Konoplin*, mianowany Archangelskim Vice-Gubernatorem, na miejsce Rzeczywistego Radczy Stanu *Baranowicza*, który, na własną prośbę, otrzymuje dymissyą; — zatwierdzony zostaje na urzędzie, obrany przez Szlachtę, Marszałek powiatu Włodzimierskiego (Wołyńskiej gub.) Sekretarz Gubernijalny *Starzewski*; Kuratorowie zbożowych zapasowych magazynów powiatu Wileńskiego: dotychczasowy, Radzca Honorowy *Rzewuski* i nowoobрани Sekretarz Gubernijalny *Szyszko*; — za odznaczającą się służbę podniesiony do rangi Radczy Dworu, pełniący obow. Ober-sekretarza Departamentu Granicznego Rządzącego Senatu, Assesor Kollegijalny *Jesipowicz*; — dymisjonowany Radzca Honorowy *Zawadzki*, przyjęty zostaje do służby na Assesora od Korony Krzemienieckiego Sądu powiatowego; — przeniesieni, Radczy Honorowi: Dozorca 3 okręgu (Приставъ 3 Стана) powiatu Wilkomierskiego *Burhard*, na Sędzie powiatowego Wilkomirskiego i Zarządzający sprawami Podolskiej gubernii Komisji Żywności *Kobierski*, na Assesora od Korony Kamienieckiego Sądu powiatowego; — otrzymują dymissyą: na własną prośbę: Kurator zbożowych zapasowych magazynów powiatu Wileńskiego, Rejestrator Kollegijalny *Harczyn*, dla słabości zdrowia, Sekretarz Nowogrodwołyńskiego okręgowego zarządu Dóbr Państwa, Sekretarz Gubernijalny *Rokicki*.

16 Grudnia, (tamże.) Assesor Oddziału Celnego Kancelaryi Namiestnika Królestwa Polskiego Assesor Kollegijalny *Kitycyn*, przechodzi na służbę do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i mianowany pełniącym obowiązki Radczy Rządu Gubernijalnego Kowieńskiego; — przyjęci zostają do służby

dymissionowani: Radzca Honorowy *Skitniejew*, na Kommissarza Cyrkułowego (Частный Приставъ) Policji miasta Wilna i uwolniony w 1851 z pułku Suzdalskiego pieszego porucznik *Uszakow*, na urzędnika do szczególnych poleceń Mohylewskiej Izby Skarbowej, z zamianą rangi wojskowej na Sekretarza Gubernijalnego; — otrzymuje dymissyą dla słabości zdrowia, urzędnik do szczególnych poleceń Izby Skarbowej Mohylewskiej, Radzca Honorowy *Czerkas*; zostaje uwolniony od służby, Sekretarz Sądu powiatowego Bielickiego, Sekretarz Gubernijalny *Dąbrowski*.

Reskrypt CESARSKI.

Dany na imię J. C. Wysokości Zarządzającego Ministerstwem Marynarki.

WASZA CESARSKA WYSOKOŚCI!

W roku 1827 podarowaliśmy korpusowi kadetów morskich banderę, zdobytą przez okręt «Alexander Newski» w bitwie nawaryńskiej. Owecześni wychowawcy korpusu służą dziś z chlubą w Naszej Flocie i nowemi zwycięstwami dowodzą, iż są nieodrodnemi synami Nawaryńskich zwycięzców. Ztądto szczególnie NAM jest przyjemnie ponowić dar uczyniony Morskiemu korpusowi, nadając mu przy niniejszém mniejszą flagę, zdobytą przez statek parowy «Władimir» przy zabraniu egypckiego statku parowego «Perwez-Bachri.» Pozostaję ku WAM stale przychylnym.

Naoryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

«MIKOŁAJ.»

S-Petersburg, 6 Grudnia 1853 roku.

— Przez Reskrypta CESARSKIE: z dnia 6 Grudnia, Najlaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Alexandra Newskiego, Jenerał-porucznicy, Jenerał-adjutanci: Naczelnik Sztabu J. C. WYSOKOŚCI Głównodowodzącego korpusami Gwardyi i Grenadyerów *Witowtow* i Zawiadujący Remontową Kommissyą Gwardyjskiego korpusu baron *Meyendorff*.

— Przez Ukaz CESARSKI do Kantoru Dworu, z dnia 6 Grudnia, Starszy Sekretarz Kancellaryi Ministerstwa Sprawiedliwości, Assesor Kollegialny Bazyli *Arsenjew*, Najlaskawiej mianowany Kamer-junkrem Dworu CESARSKIEGO.

— P. Ryzski Wojenny, Liflandski, Estlandski i Kurlandski Wojenny Gubernator, doniosł N. CESARZOWI JMCI, że Szlachta Liflandzka i Stan miejski miasta Rygi, ożywieni uczuciami przywiązania i wierności dla Tronu i Ojczyzny, oświadczyli, iż gotowi są na wszelkie ofiary, w celu przyłożenia się do osiągnięcia celu, zamierzonego przez Manifest CESARSKI z dnia 20 Października roku bieżącego.

Jenerał-adjutant xiążę *Suworow* dodaje, że Urzędnicy rozmaitych wydziałów służby cywilnej gubernii Kurlandzkiej, za których przykładem poszli też Urzędnicy cywilni Estlandscy i Urzędnicy niektórych wydziałów służbowych w gubernii Liflandzkiej, powodowani temiż uczuciami, zanieśli do niego prośbę o wyjednanie od N. PANA pozwolenia odstąpienia, aż do czasu ukończenia wojny z Turcyą, dziesią-

tej części ich gaży, na rzecz lazaretów założonych z powodu tej wojny.

N. CESARZ JMĆ, zadowolniony z tak pochwalnych chęci pomienionych stanów w prowincjach nad-Baltyckich, polecił Jenerał-adjutantowi xięciu *Suworow* wynurzyć im za nie szczerej MONARSZEJ wdzięczności, a zarazem oświadczyć Urzędnikom cywilnym, zostającym pod jego zwierzchnictwem, że ich spółczucie dla walecznych wojsk naszych szczególnie przyjemne jest JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, lecz że ze względu obecnego położenia Rossyi, N. PAN nie uznaje konieczności podobnych ofiar i nie chce pozbawiać wykonawców postanowień Rządu najmniejszej nawet części wynagrodzenia, które otrzymują za swe gorliwe prace.

O CHOLERZE.

W Petersburgu, po 20 Grudnia pozostawało chorych 13 — w ciągu doby zachorow. 1 — wyzdr. 3 — umarło 2 — po 21 Grudnia pozostało chorych 9.

W ciągu doby zachor. 4 — wyzdr. 1 — umarł 1 — po 22 Grudnia pozostało chorych 11.

W ciągu doby zachor. 2 — wyzdr. 0 — umarło 0 — po 23 Grudnia pozostało chorych 13.

W ciągu doby zachor. 1 — wyzdr. 2 — umarło 2 — po 24 Grudnia pozostało chorych 10.

W ciągu doby zachor. 0 — wyzdr. 4 — umarło 0 — po 25 Grudnia pozostało chorych 6.

W ciągu doby zachor. 1 — wyzdr. 0 — umarło 0 — po 26 Grudnia pozostało chorych 7.

W ciągu doby zachor. 2 — wyzdr. 1 — umarł 1 — po 27 Grudnia dozostało chorych 7.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 14 (26) Grudnia.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA I^{co},

CESARZA WSZECH ROSSYI, KRÓLA POLSKIEGO.

etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Z uwagi na stan tegoroczny urodzajów w Królestwie, nadzwyczajne podniesienie się ceny artykułów żywności i potrzebę zapewnienia mieszkańcom środków wyżywienia się do nowych zbiorów, Rada Administracyjna, na mocy NAJWYŻSZEGO JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI zezwolenia, i w skutek przedstawienia Kommissyj Rządowych Spraw Wewnętrznych i Duchownych, tudzież Przychodów i Skarbu postanawia:

Artykuł 1. Poczawszy od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1853—54 po dzień 1 (13) Sierpnia 1854 roku zabroniony zostaje wywóz z Królestwa za granicę: żyta, jęczmienia, owsa, grochu, mąki wszelkiego gatunku, kaszy i kartofli.

Art. 2. Zakaz ten nie rozciąga się do transportów powyższych artykułów, przeprowadzonych z Cesarstwa Rossyjskiego przez Królestwo za granicę, tudzież do innych transportów, transito przez toż Królestwo przechodzących; jak niemniej do transportów tychże artykułów, z Królestwa przechodzących przez Komorę Michałowicką do miasta Krakowa.

Art. 3. Wydanie stosownych rozkazów do zarządu Celnego w drodze oddzielnej nastąpi, o ogłoszeniu niniejszego

postanowienia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych poleca się.

Działo się w Warszawie dnia 8 (20) Grudnia 1853 roku.

Namiestnik, Jenerał - Feldmarszałek
(podpisano) *Xiążę Warszawski.*

Dyrektor Główny, Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Jenerał-Lejtnant
(podpisano) *Wikiński.*

Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radzca Stanu
(podpisano) *T. Le Brun.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEN, 19 Grudnia. Zapewniają z wiarogodnego źródła, że lord Westmoreland, Poseł Angielski przy tutejszym Dworze, odebrał od lorda Redcliffe ze Stambułu depesze telegraficzne, które każą wnosić, że Porta da się skłonić do odstąpienia swoich wojowniczych pochopów. Podług tych depeszy wszyscy w wyższych sferach Rządowych i towarzyskich są za pokojem i ta zmiana opinii Ministrów Sultana tym jest godniejsza uwagi, że w chwili wyprawienia depeszy ze Stambułu, nota czterech Mocarstw nie mogła jeszcze tam być odebrana i że przeto zmiana ta musi być uważana jako miejscowa wynikłość.

— Środki Kompanii żeglugi parowej po Dunaju składają się obecnie z 85 statków parowych dla podróżnych i 200 statków przewozowych; cyfra ta, jakkolwiek ogromna, nie odpowiada jeszcze potrzebom i kompanija musi ciągle pomnażać liczbę statków parowych.

Wiedeń, 24 Grudnia. Mówią, że Posłowie francuzki i angielski przesłali naszemu Gabinetowi oświadczenie z powodu bitwy pod Sinope. Treść tego oświadczenia jest ta, że Mocarstwa zachodnie nie uznały za stosowne, na teraz, zmienić instrukcyę, dane admirałom flott stojących w Bosforze. Takież oświadczenie musiało być uczynione i w Konstantynopolu i niemało zapewna przyłożyło się do natchnienia Dywanu usposobieniami przyjaźnemi pokojowi.

— Gazeta *Korrespondencya* pisze: «Podług *Korrespondencyi Pruskiej*, flotty francuzka i angielska weszły na Morze Czarne, fakt, o którym już od dni kilku mówiono w Londynie. Gdy wszakże odebraliśmy dziś nowiny ze Stambułu z dnia 15 Grudnia, które nic nie wspominają, o wyjściu flott z Bosforu, wiadomości przeto z Berlina i Londynu, powinny być uważane za płonne.

— Piszą z Wiednia do gazety Augsburskiej, że hrabia d'Appony, ostatni Poseł Austriacki w Turynie, na teraz nie będzie miał następcy.

— Głośny niegdyś don Pacifico, którego pretensye pieniężne do Rządu Greckiego, za dawniejszego Ministerstwa lorda Palmerston, spowodowały były blokadę wybrzeży Greckich, od dni kilku znajduje się w Wiedniu. (*J. de S.-P.*)

PRUSSY. Piszą z Kolonii 19 Grudnia, że Komendant

tamecznej twierdzy, z pobudek Policji wojskowej, wysłał z tamtąd czterech jezuitów, przybyłych z Francji.

— Odebrano w Berlinie depeszę telegraficzną, donoszącą, że Xiążę Wilhelm Pruski przybył do Rzymu 20 Grudnia i nazajutrz był przyjęty przez Papieża.

— Umarł jenerał-porucznik von Radowitz, Zwierzchnik zakładów wojskowych wychowania w Prusiech.

— Rząd Pruski zabronił w całym Królestwie zbierania składek na rzecz Arcybiskupa Friburgskiego i duchowieństwa Badeńskiego.

BADEN. Piszą z Friburg, 19 Grudnia, że wypuszczono dwóch duchownych, uwięzionych za to, że odczytali w kościołach List Pasternki Arcybiskupa; ale z kądinąd Dyrektor Kancellaryi Arcybiskupiej został aresztowany z powodów, nikomu niewiadomych.

— 19 Grudnia rozmaite uwięzienia zostały dokonane w skutek rewizyj mieszkań, tak w Karlsruhe, jako i w innych miejscowościach Wielkiego Xiąstwa odbytych. Zapewniają, że te środki spowodowane były koniecznością surowego skarcenia szerzycieli pism rewolucyjnych i członków tajnych towarzystw. (*P. P.*)

DANIJA.

Prawo przyjęte przez Sejm Duński, wyznaczające dla Xięcia Chrystiana Duńskiego 30,000 rixdalerów rocznego dodatku do dochodów z jego udziału, zostało zatwierdzone przez Króla Jmci i ogłoszone 17 Grudnia.

— Podług gazety *Flyveposten* Stany Prowincjonalne Holsteińskie, na posiedzeniu 16 Grudnia, odrzuciły 23 głosami przeciw 17 projekt Konstytucyi specjalnej dla Xiąstwa, to jest uchwały prosić o niewprowadzanie tej Konstytucyi. Nadto, inna gazeta (*Dagbladet*) donosi, że tenże Sejm przychylił się do zdania większości Komisji, która oświadczyła, iżby, w interesie równości dwóch narodów, połączonych pod berłem Duńskim, w całej Monarchii była przywrócona forma Rządu absolutnego. (*J. de S.-P.*)

ANGLIJA.

LONDYN, 23 Grudnia. Gabinet nie może przyjść do siebie po wstrząśnieniu, sprawioném przez usunięcie się lorda Palmerston. Wczora, w hotelu Spraw Zagranicznych, odbyła się nowa Rada Gabinetowa, na której znajdowali się hrabia Aberdeen, lord John Russell, Lord Wielki Kanclerz, hrabia Clarendon, xiążę Newcastle, Minister Skarbu, sir J. Graham, sir Ch. Wood, P. Sydney Herbert i sir William Molesworth. Rada trwała półszóstej godziny.

Zdaje się, że Ministrowie nie tracą nadziei skłonienia lorda Palmerston do wejścia na nowo do Gabinetu.

— Twierdzą że major - jenerał Wetherall będzie mianowany wodzem naczelnym armii Kanadyjskiej, na miejsce jenerała Rowan.

— Zawiązała się na wielką stopę kompanija połowu ryb na zachodnich brzegach Irlandyi; będą do tego użyte statki parowe z przenośniami sadzawkami (reservoir), dla przewożenia żywych ryb do Milford, z kąd drogą żelazną, ci miesz-

kańcy Oceanu znajdują się w kilka godzin na stołach gastronomów Londyńskich.

— (Gazety Berlińskie dają wiadomości z Londynu, z dnia 26 Grudnia; podług nich lord Palmerston cofnął swoje prośbę o dymisyą i pozostaje w Gabinetcie. Pobudki, które skłoniły szlachetnego Lorda, nie są jeszcze wiadome. *Times* znowu trąbi na wojnę.

Na Giełdzie 27 Grudnia, przez telegraf, Konsolidy 94½.)

Londyn, 26 Grudnia. Numer dzisiejszy gazety *Times* zawiera wiadomość, że Lord Palmerston wchodzi na powrót do Gabinetu i obejmuje swój dotychczasowy Wydział Spraw Wewnętrznych. Gazeta dodaje, że ten powrót szlachetnego Lorda nastąpił skutkiem wytłumaczenia się wzajemnego i porozumienia z kolegami we względzie billu reformy Parlamentowej.

(Na Giełdzie 28 Grudnia, przez telegraf, Konsolidy 94.)

— *Times* dzisiejszy zawiera długi artykuł o powrocie lorda Palmerston do Gabinetu, w którym wyrzuca obu stronom niestosowną popędliwość; lord Palmerston tak gorąco wziął projektowany bill reformy, jak gdyby ten miał dokonać stanowczy przewrót w konstytucyi kraju i jak gdyby już był przyjęty. *Times* utrzymuje i teraz, że nie było innej przyczyny usunięcia się lorda Palmerston jak tento projekt billu, wypracowany przez lorda Russell, a niezgodny z jego przekonaniem. Zresztą z żadnej strony nie uczyniono ustępstwa, któreby czyjąkolwiek miłość własną naraziły; wytłumaczono się z obu stron otwarcie i znowu Gabinet znajduje się w tym świetnym składzie znakomitych mężów Stanu, ożywionych jedynym celem, którym jest sława i pomyślność Wielkiej Brytanii.

— Podług korespondencyi gazety Belgijskiej, bill reformy, który stał się był powodem nieporozumienia w Gabinetcie, został odłożony do późniejszego czasu.

— Parlament, odroczone dla formy do 3 Stycznia, nie zbierze się zapewna wcześniej, jak w porze zwyczajnej, to jest w pierwszym tygodniu Lutego. Sam dzień otwarcia sesyi będzie uchwalony na Radzie Ministrów, która się zbierze u Królowej w tym jeszcze tygodniu.

FRANCYA.

PARYŻ, 25 Grudnia. Monitor ogłosił Dekret Cesarski, wydany na przedstawienie Ministra Marynarki i Kolonij, we względzie produkeyi bawełny w Algeryi. Tym dekretem postanowiono, że Rząd będzie w ciągu lat trzech, od roku 1854, zakupował cały zbiór bawełny, produkowany przez plantatorów, za ceny, z góry ustanowione, ze względu na gatunek bawełny. Po tym terminie, przez dwa lata jeszcze Rząd będzie wydawał premia za wywóz bawełny z Algeryi, a przez pięć lat, od roku 1854, także przemia za wprowadzenie do Algeryi machin dla obrabiania tego płodu. Nagrody od 2, 3 i 5,000 franków wyznaczane będą plantatorom, którzy najwięcej i najlepszego gatunku zbiorą bawełny.

— *Journal des Débats* czyni uwagę, iż Rząd Angielski

stanowiąc, że zaprzestanie swoim kosztem posyłać wyprawy na odszukanie sira Johna Franklina, nie cofnął wszakże znacznych nagród, przeznaczonych dla osób prywatnych, które będą szczęśliwsze w tych poszukiwaniach. Nagrody te wynoszą: 500,000 franków temu, kto odkryje i da skuteczną pomoc ekwipażom okrętów *Erebus* i *Terror*; 250,000 fr. temu kto da pewną wiadomość, skutkiem której będzie mogła być posłana wyprawa dla dania pomocy tymże ekwipażom; i 250,000 temu, kto z pewnością dowie się i doniesie, co się z temi ekwipażami stało. Te premia ofiarowane są żeglarzom i podróżnikom wszystkich bez różnicy narodów.

— Korespondencya Paryzka gazety Belgijskiej *Independance*, według swego zwyczaju dawania brukowych nowin bez wszelkiej rozwagi i krytyki, oznajmiła była mianowanie Pana de la Rochefoucauld de Doudeauville Senatorem. Z tego powodu mniemany Senator umieścił w gazecie *Patrie* list, który zaprzeczając tej nowinie, kończy się następnie: «Ja nie należę do opozycyi; złożyłem nawet hołd zasługom, oddanym mojej ojczyźnie, kiedy była zagrożona przez anarchiją; ale kto był przez lat czternaście adjutantem Karola X, umrze już z temi, w jakich żył, uczuciami. Pamiątki są rzeczą świętą dla każdego uczciwego człowieka. Kto mniemał, że Rząd, choćby na chwilę mógł pomyśleć o mianowaniu mnie Senatorem, dowodzi tylko że nie zna ani mnie ani Rządu. Mily Boże! tak wielu jest ochotników, że Rząd ma jedynie trudność w wyborze. Nie jestem Sędzią mojego wieku; jestem tylko historykiem, opowiadam rzeczy jak są.»

(P. P.)

Paryż, 27 Grudnia. (Depesza telegraficzna odebrana w Berlinie.) *Monitor* dzisiejszy zachowuje zawsze milczenie o stanie kwestyi Wschodniej i nie wspomina o powrocie lorda Palmerston do Gabinetu. Dzisiejszy numer *Monitora* zawiera mianowanie Komisyi do Wystawy powszechnej płodów przemysłu, pod prezydencją Xięcia Napoleona.

— Depesza telegraficzna z Marsylii, donosząca z Konstantynopola 14 Grudnia, że po tę datę floty nie były jeszcze weszły na Czarne Morze, spowodowała podniesienie się wszystkich kursów. 4½ procentowe na Giełdzie 27 Grudnia stanęły na 101 fr. 50 centimów, 3 procentowe na 74 fr. 70 centimów.

(Na Giełdzie 28 Grudnia, przez telegraf, 3 procentowe 71 frank i 10 centimów.)

TURCJA.

W Konstantynopolu wszystko spokojne; cena chleba podniosła się we troje. W dniu kiedy tu przyszła wiadomość o bitwie pod Sinope, około 30 greków zebrawszy się w bandę, hucznie przebiegali kwartał gdzie mieszkają franki i krzykali: «Niech żyje nasz Cesarz Mikołaj.» Turcy spokojnie patrzyli na to poruszenie.

— Kiedy doszła do Stambuła wiadomość o klęsce pod Sinope, zebrała się Rada Ministrów. Między innemi zapytano Chożrewa-paszę, co czynić wypada? On rzekł «niech wam

za mnie odpowie Kapitan-pasza.» Opowiadają też o nim, że kiedy toczyły się narady: czy wszczynać wojnę, czy zawrzeć pokój, Chozrew był za pokojem i dodał: «Jeżeli wam moje zdanie nie do smaku, przypomnijcie, że moja broda okurzona ruskim prochem, a wasze pachną tylko paryzką pomadą.»

— (Przez telegraf.) Depesza z Marsylii donosi, że sprzymierzone floty 15 Grudnia zostawały jeszcze w Bosforze. Taż depesza i pod tą datą mówi, że Sułtan wszedł w układy o pokój. (P. P.)

— Według korespondencji z nad Niższego Dunaju do gazety Lekarskiej Wiedeńskiej, wojska tureckie w Kalafat mocno cierpią nie tylko od febr przepuszczających, endemicznych w tym kraju, ale i od dysenterji, choleryny, tyfusu, i ślepoty egypcyjskiej, która, ostatnia, rozciąga się i na inne korpusa tureckie, mianowicie te, które zajmują Szumlę, Marasz, Yenibazar i t. d. Korespondent przypisuje tę plagę wiatrom burzliwym, mieszkaniom wilgotnym, grubym mgłom, nagłym zmianom temperatury a naresztę nadzwyczajnemu nieochędnostwu żołnierzy. Lekarze egypscy z dobrym skutkiem używają w początkach choroby ocznej (oftalmii), saletranu srebra, jako środka kauteryzacji.

— Ruszid-pasza wziął dymisyą od dowództwa Gwardji. Zapewniają, że Seraskier Mehemed-Ali-pasza usiłował go skłonić do zachowania tej godności, ale Ruszid-pasza pozostał niezachwianym, mianowicie dla tego, iż nie pochwała zamierzanego planu Kampanii.

— Gazety Dalmatskie donoszą, że 14 Grudnia 2,500 ludzi wojska tureckiego stały w Mostar, w pogotowiu do maszerowania na Grachowo, gdzie Montenegrini i zbiergi zgromadzali się w ufortyfikowanym klasztorze, gotując tam najście na ziemię turecką. Za tym oddziałem miały być posłane dwa inne, każdy od 1,000 ludzi.

— Donoszą, z Belgradu, że Serbska Rada Stanu rozważa w tej chwili zagadnienie o przeniesieniu siedziska Rządu z Belgradu do Kragujewic; większość, jak twierdzą, jest za tą ostatnią miejscowością. Lękano się najścia Turków na Serbjią z dwóch stron: od Bosnii i od Bulgarii.

— Muhafi (komendant) twierdzy Belgradu, sędziwy Izzet-pasza, umarł 12 Grudnia. (J. de S.-P.)

Konstantynopol, 12 Grudnia. W skutek wiadomości odebranych tu drogą nadzwyczajną, konferencya Posłów miała miejsce wczora u Internuncjusza Austryackiego. Musiano bezwątpienia zgodzić się, iżby na teraz nie posłać floty na Czarne Morze.

Rząd turecki jest już dziś przekonany o szczerych chęciach Mocarstw zachodnich utrzymania pokoju. 8 b. m. Sułtan przyjmował Posłów Francuzkiego i Angielskiego, którzy mu ponowili zapewnienia o takim mianowicie usposobieniu swych Rządów. 9 Grudnia kwestya o zawarciu pokoju roztrząsana była na Dywanie. Po dwugodzinnej przeszło naradzie, Dywan postanowił odwołać się w tej kwestyi wprost do decyzji Sułtana i jego Ministrów.

Następnie miała miejsce konferencya między Reszidem-

paszą, lordem Redcliffe i jenerałem Baraguay d'Hilliers i wszystko to ożywiło nadzieje przyjaciół pokoju.

Wszakże partya wojny zawsze licznie jest mocniejsza i przygotowania wojenne nie ustają; w ostatnich dniach do armii Dunajskiej wyprawiono 5,000 redifu (milicyi) z Syryi.

Przedwczora Sułtan odbył przegląd 6,000 redifu Macedońskiego, przeznaczonych do armii azyatyckiej.

— Piszą z Wiednia, 22 Grudnia, do gazety *Morning Chronicle*: «Donoszą z Konstantynopola, 12 Grudnia, że Porta zażądała pomocy floty sprzymierzonych. 10 b. m. Posłowie mieli w tym względzie konferencyą i postanowili czekać instrukcyj swoich Rządów. 11 b. m. obchodzona była uroczystość rocznica urodzin Mahometa.— Okręty angielskie *Mogador* i *Retribution* przywozły z Sinope 110 rannionych Turków.— Floty sprzymierzone stoją zawsze na kotwicy w Bosforze.»

— Piszą ze Stambułu do gazety Triestskiej: «Okręty parowe angielskie *Mogador* i *Retribution*, które jeździły do Sinope, wróciły 9 Grudnia do Stambułu i przywozły smutne wieści. Z całej eskadry tureckiej, złożonej z 6 fregat, 3 korwett i dwóch statków parowych, literalnie została tylko kupa popiołu, a z 5,000 ludzi ekwipażu, tylko 1,500 przeżyło swoją eskadrę. Okręty angielskie nie zostały już eskadry rossyjskiej, ale według opowiadania naocznych świadków, ta bardzo mało ucierpiała. Dwa inne statki parowe angielskie *Fury* i *Heron*, stały przed Warną.

— Gazeta *Zeit* daje pod tą datą wiadomości z Konstantynopola, z których bierzemy co następuje: «Po bitwie pod Sinope wyciągnięto z morza trup kontr-admirała Hussaina-Remisi-paszy, który usiłował w pław dostać się do brzegu. Od samego początku bitwy Gubernator, Dowódca baterji nadbrzeżnych i urzędnicy miejscowi uciekli w góry. Żołnierze załogi i wszyscy, którzy tylko mogli umknąć z okrętów, też ratowali się ucieczką. Tym sposobem miasto zostawało bez żadnej władzy aż do 3 Grudnia, w tym bowiem dniu urzędnicy ośmielili się dopiero powrócić, choć flotta ruska już 2 Grudnia była się oddaliła. Jedynek urzędnik, który pozostał, był to agent konsularny Austryacki, P. Pirgantz.

— Piszą w tejże gazecie, że odebrano doniesienia ze Stambułu 16 Grudnia i że floty jeszcze stały na miejscu.

— 16 Grudnia otrzymana została w Stambule nota Konferencyi Wiedeńskiej. Reszid-pasza, który już wiedział o jej treści z depeszy telegraficznych z Semlina, dał reprezentantom czterech Mocarstw uroczyste zapewnienie, że użyje w Dywanie całego swego wpływu dla skłonienia go do wejścia na tor układu i porozumienia. Nadto, wiadomo, że znaczna liczba członków Dywanu oświadczy się za uczciwym pokojem.»

— Listy odebrane z Konstantynopola przez gazetę Belgijską z dnia 15 Grudnia, donoszą, że tam wiadome były ostatnie bitwy stoczone nad azyatycką granicą; starano się rozszerzyć opinią, że w tych ważnych spotkaniach straty z obu stron były równe, a zwycięstwo niepewne. «To wyz-

nanie jednej z stron interessowanych, dodaje gazeta, jest potwierdzeniem zwycięstwa, odniesionego przez Xięcia Andronikow i Xięcia Bebutow pod Achałcychem i Alexandropolem.»

Zresztą słyhać było, że z powodu spóźnionej pory roku generałowie tureccy armii Azyatyckiej pójdą za przykładem Omera-paszy, to jest wrócą w granice Turcyi.

— W korespondencyi gazety Augsburskiej z dnia 12 Grudnia ze Stambułu, piszą: «Mieszkańcy Synopy, tak turcy jak grecy, znaleźli schronienie w hotelu Konsula Austriackiego, którego bandera była szanowana przez rossyan. Na zawdzięczenie za tę usługę, konsul został pomówiony przez turków o stosunki z nieprzyjacielem i musiał uciekać z miasta. Ale już Porta złożyła Posłowi Austriackiemu należyte przeprosiny i kommisarz Austriacki wespół z tureckim pojechali do Synopy dla przywrócenia Konsula w jego urzędowaniu.»

— Xiążę Alexander Serbski udał się do punktu środkowego swego Xięstwa, Kragujewitz, dla sformowania tam korpusu od 10,000 do 15,000 ludzi i podobnie uzbrowienia czynią się w Tjnpńja, na drodze z Belgrada do Nista i na Serbskiej granicy. Te trzy korpusa mogą wynieść do 45,000 ludzi. Najwyższe sympatyje dla tych rozporządzeń dają się postrzegać pomiędzy uciśnionymi poddanymi chrześcijańskimi Porty w Bułgarii i Bosnii.

— Ekwipaże flott sprzymierzonych odebrały rozkaz nieopuszczania swoich okrętów, i nie widać już wcale marynarzy cudzoziemskich na ulicach Konstantynopolu. To wszakże należy przypisać zbytkom, których się dopuszczali majtkowie angielscy.

— Monitor pruski ogłosił text noty, którą Reszid-pasza, po przybyciu statku *Taif* zpod Synopy, przesłał w dniu 5 Grudnia Posłom Angielskiemu i Francuzkiemu; przekładając niemożność Turcyi bronięcia wybrzeży przeciw siłom morskim rossyjskim i wzywając tych Posłów do użyczenia Porcie czynnej pomocy.

— Piszą z Ruszczuku, 10 Grudnia, że w obawie, iżby Xiążę Gorczakow nie przeszedł Dunaju, Omer-pasza po kilkakroć zbierał Radę wojenną dla obmyślenia planu przyszłych działań wojennych. W skutek tych narad kilka oddziałów przeprowadzone zostały z jednych punktów na drugie, niektóre stanowiska wzmocnione, i turcy nie przestają fortyfikować Kalafat, na lewym brzegu Dunaju.

— Podług listów z Kattaro turcy coraz więcej wzmacniają swój korpus obserwacyjny, ale samą tylko milicyą; liczba wojska regularnego jest bardzo ograniczona. Wojska tureckie są dobrze uzbrojone, broń ich pochodzi z fabryk angielskich. Główna kwatera korpusu obserwacyjnego jest w małej wiosce, na samej granicy Montenegro.

(J. de S.-P.)

WŁOCHY.

RZYM, 12 Grudnia. 5 bieżącego miesiąca Konsulta Stanu w Wydziale finansów, rozpoczęła swoją sessyą; pierwsze posiedzenie zostało zagajone przez Ojca świętego osobiście.

Pius IX długo mówił o przesileniu ciężącym na Jego Państwie, wyznając Swoję nieudolność w nauce finansów i niemożność zaradzenia wielkiemu niedostatkowi pieniędzy, w jakim kraj się znajduje. Wzywał do rady Członków Konsulty w tej krytycznej okoliczności. Co do Niego samego, nie przyjmuje na się odpowiedzialności za klęski trapiące lud Jego i czuje się niewinnym w obliczu Boga. Tu Papiież rozrzewnił się i skończył zapowiedzeniem rozmaitych projektów, które będą wniesione na Konsultę w celu jak najrychlejszego zaradzenia złemu. W témże przemówieniu Ojciec św. użalał się na Angliją i Stany Zjednoczone, które pozwalają doktrynom rewolucyjnym i anti-religijnym krzewić się pod opieką swych Rządów.

(J. de S.-P.)

— Przed świętami Bożego Narodzenia Ojciec święty, stosownie do odwiecznego zwyczaju, ułaskawił wielką liczbę więźniów, którzy na to zasłużyli dobrém sprawowaniem się w domach poprawy i rozkazał wypuścić na wolność kilka osób świeżo aresztowanych za knowania polityczne.

— Gazeta urzędowa Rzymska zawiera obwieszczenie Kardynała Antonelli, iż Ojciec św. zatwierdził ugodę zawartą między Stolicą Apostolską i Rządem Królowej Jmci Angielskiej we względzie wzajemnego traktowania okrętów obu Państw w portach każdego z nich, na stopie zupełnej równości. Niniejsze ogłoszenie Ministeryalne zastępuje siłę traktatu i wykonanie szczegółowe jego postanowień, nakazane zostaje w Państwie Papięzkim.

(J. de S.-P.)

TURYŃ. W dniu 15 Grudnia odbył się, bez żadnego symptomatu nietolerancyi ze strony ludności katolickiej, uroczysty obrzęd otwarcia kościoła protestantskiego, zbudowanego na wspaniałym *Viale del Re*, w jednym z najbardziej ożywionych kwartałów Stolicy. Wszyscy Posłowie Państw protestantskich znajdowali się na tym obrzędzie.

SZWAJCARYA.

Zapewniają, że papiery schwyte u wychodźcy węgierskiego Thuury, uwięzionego w ostatnich czasach, mocno kompromittują wiele znakomitych osób z partyi Radykalistów Szwajcarskich. Sledztwo o tym wychodźcu czynnie jest posuwane przez Departament Policji federalnej.

— Korespondencya z Berny do gazety *Journal de Francfort* kreśli smutny obraz stanu moralnego pewnych klass ludności szwajcarskiej. Przykłady przyswajania grosza publicznego przez urzędników mnożą się w zatrważającym stosunku. Prawie codziennie zdarzają się wyłamania i zrabowanie kass publicznych. Nędza, w klassach niedostatnich, dochodzi najwyższego stopnia. Jednocześnie Duch Sektarstwa podnosi znowu głowę po wielu kantonach i bardzo podejrzani opowiadacze werbują sobie prozelitów, szczególnie pomiędzy kobietami, obierając je z pieniędzy pod pozorem pobożnych uczynków.

(J. de S.-P.)

AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE. Było już doniesiono, w ogólnych wyrazach, pod dniem 14 Grudnia, że Senat nowoze-

brany w pierwszej swej uchwale pokazał się w opozycji z Prezydentem generałem Pierce. Dziś dowiadujemy się w jaki sposób objawiła się ta opozycja. Chodziło o wybór *Drukarza* czyli wydawcy protokołów obradowania Senatu. Kandydatem Rządowym był generał Armstrong, wydawca gazety *Union* a Kandydatem Opozycji P. Beverly Tucker, wydawca *the Sentinel*. Ten ostatni został obrany 26 głosami przeciw 17. Jakkolwiek bądź, to dowodzi poróżnienia i podzielenia się na frakcje partyi czysto demokratycznej, do której Prezydent należy. Frakcja demokracji opozycyjnej szczególniej to uważa za tryumf, i obchodziła takowy stu wystrzałami z dział w New-York; spodziewają się jeszcze innych demonstracyj podobnego rodzaju. (*J. de S.-P.*)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

najważniejsze odkrycie.

W gazecie *Echo Agricole* czytamy:

«Chymija, której tyle już cudów winniśmy, zapowiada nam nowe. W świecie handlowym i finansowym Paryżkim największe w tej chwili wrażenie czyni wiadomość o odkryciu bardzo prostém, ale które będzie nadzwyczaj bogatém w wypadki, gdyż uposaży świat niewyczerpaném źródłem ciepła i światła, mówimy *niewyczerpaném*, bo składem tych skarbów będą rzeki, jeziora, morze. Ostatnimi dniami czyniono w Paryżu doświadczenia nad nowo-wynalezionym sposobem, bardzo niekosztownym, rozkładania wody tak słodkiej, jako i słonej i doskonałego wydzielania z niej wodorodu, który niemniej łatwo daje się oczyszczać, a ściśnięty, może zarówno być użytym do oświetlania, jak i do wydobywania ciepła, czyli opalania.

Nie wchodząc w szczegóły techniczne, których nam niewolno jeszcze podawać do powszechnej wiadomości, powiemy tylko, że wynalazca może wydobyć 1000 litrów gazu wodorodnego z 12 litrów wody. Rozkład dokonywa się za pomocą przyrządu elektro-magnetycznego a zastosowanie wodorodu do oświetlania lub ocieplania, dzieje się z jak największą łatwością.

Jedna z kompanij gazowych Paryżkich weszła już z wynalazcą w umowę o użycie jego odkrycia do oświetlania ulic, zakładów publicznych i prywatnych w stolicy. Inna umowa została zawarta z wielką spółką znanych kapitalistów Francji południowej, która zamierza zastosować gaz wodorodny, jako materiał palny, do nowej linii statków parowych śrubowych rozmaitej siły, przeznaczonych na morze Środkiemne.

I tak, będzie to ogromny przewrót w przemyślności ogólnej; kraje posiadające wielkie pokłady węgla ziemnego stracą nagle swe odwieczne korzyści; same nawet różnice klimatów znacznie się zmodyfikują, kiedy człowiek stanie się twórcą ogromnej masy światła i ciepła, których mate-

ryał tak powszechnie jest w naturze rozlany. Dodają, że woda morska lepszą jest w niniejszym przypadku jako materiał paliwa niż woda słodka; statki więc parowe, będą czerpały źródło swej siły działania, w samym żywiole, po którym żeglują i najsilniejsze maszyny oswojone zostaną od ogromnych mass węgla, które dziś zabierają z sobą muszą: wydatki na sprawienie potrzebnej temperatury do żeglugi parowej, zmniejsza się o 75 procent, a natomiast wiele wolnego miejsca odkryje się na statkach; sowity powód do stosunkowego niżenia kosztów przewozu podróżnych i towarów.»

(Póty słowa gazety; pozostaje jak najgoręcej życzyć, iżby niniejsza wiadomość sprawdziła się zupełnie. W takim razie będzie to bezwątpienia *najważniejsze* naszego wieku odkrycie.

Ale to uznawszy, niech nam się godzi uczynić uwagę, że odkrycie to oddawna się już należy rodzajowi ludzkiemu, a mianowicie od czasu kiedy po raz pierwszy w chemicznej pracowni rozłożono wodę na dwa składowe pierwiastki, z których jeden w tak wysokim stopniu posiada przymioty palne i oświecające.

Od chwili kiedy poznano gaz wodorodny, czyliż nie należało chymikom z powołania, wszystko inne zaniechać i póty nad nim pracować, dopokąd się całkiem nie opanuje i na służbę człowieka nie obróci tak obszernego w swém zastosowaniu pierwiastku. Można było z góry przewidzieć, że się tego kiedyś dostąpi; ale ileż to straconego czasu, i na co straconego? na same próżne drobiazgi, które ani nauki nie rozszerzyły, ani w utilitarnym względzie wiele przysporzyły środków. Przez ostatnie lat trzydzieści, lub czterdzieści, Chymija, straciwszy wszelkie nawet tradycje Syntezy, marnowała czas swój i środki na gmeraniach czysto-analitycznych, które namnożywszy do nieskończoności, niepotrzebnych szczegółów, zdaniem naszym tylko zaplewiły naukę i zamąciły zdrowe o niej pojęcie.

Z dzieł alchymicznych można się domyślać, że dawni filozofowie znali elektryczność w pewnych przynajmniej jej modyfikacjach i że pilnie pracowali nad poddaniem jej pod takie zastosowanie, o jakim tu jest mowa. Niestety, mieli do czynienia z pierwiastkiem, który nie daje się ująć. Z pewnością zda się twierdzić można, że jeżeliby gaz wodorodny tak był znany alchymikom ze wszystkimi swymi własnościami jak my go znamy, ci ludzie, ze swym syntetycznym sposobem widzenia i krzemieźną wytrwałością w pracy, oddawna zdołaliby znaleźć sposób obrócenia tych własności na najpowszechniejszy użytek, czego dopiero teraz dożyliśmy, jeżeli się ziści powyższa zapowiednia Paryżkiej gazety.)

Wiedeńska gazeta *Presse* pisze, że sławnemu pianiście Thalbergowi poruczono napisać nową operę na uroczystość ślubu Cesarza Jmci. Słowa opery są Pana Romani.

Przed niejakim czasem gazety pisały, że w Brezylji, pod

Bagagem, niewolnik jeden znalazł dyament, za który już dawano 120,000 florenów, ale ta cena przez właściciela nie była przyjęta. Teraz dowiadujemy się, że tenże dyament został kupiony przez jednego hollendra na rachunek pewnego domu handlowego europejskiego, za 423,000 florenów.

Fabrykant August Joost w Berlinie, uprzywilejowany od Królowej Jmci, z rozkazu N. Pani ubrał jeden z pokojów zamku Królewskiego w makaty i kobierce drewniane swego wynalazku. Te wyroby z drzewa, w świetności i ozdobności nie ustępują najpiękniejszym tkanom jedwabnym; nadto mogą być myte i obiecują wielką trwałość.

Piszą z Aten, 21 Grudnia: «Wszyscy miłośnicy Sztuki z radością dowiedzą się, że znane w odległej starożytności marmury *czerwony* i *zielony*, których pochodzenie od wieków stało się niewiadome, a kopalnie uważane były za zaginione, zostały świeżo odszukane przez snycerza niemieckiego Pana Siegel, zamieszkałego w Atenach. Marmur czerwony odkrył on na południowej stronie pasma Taygetes, a zielony, na północnym brzegu wyspy Tinos.

W *Morning-Advertiser*, z dnia 16 Grudnia, czytamy: «Możemy zapewnić naszych czytelników, że skoro tylko Biskup Londyński dowiedział się, że xiądz Godfrey, wykładający w Hanover-square publiczny kurs, mający za przedmiot wirujące stoły, napisał doń surowe upomnienie, zapowiadając, iż, w razie niezaprzeczenia, pozbawi go prawa odprawiania nabożeństwa w którymby kościele lub kaplicy dyecezyi Londyńskiej. Wszyscy prawdziwi miłośnicy religii pochwalą bezwątpienia te usiłowania władzy duchownej, ku powstrzymaniu wielkiego zła, mogącego wyniknąć z tego kuglarstwa (momery).»

P. Grodzki, obywatel z Wolfsmühl, majątności położonej o milę od miasta Torunia, zadał jednemu inżynierowi górniczemu pytanie: czy warto urządzić zakład dla wyrabiania żelaza z rudy, znajdującej się na jego ziemi? dodając, że ziemia składająca jego własność, na obszarze 700 morgów pruskich, tak jest tą rudą pokryta, iż pług nie może się zagłębić więcej nad cztery cale. Próbki przysłane od P. Grodzkiego dostały się w ręce sławnego metallurga P. Karsten, który uznał je za żelazo meteoryczne, to jest za ciało spadłe na ziemię z powietrza.

Zebrane wiadomości pokazały, że to ciało pokrywa całą powierzchnią miejscowości zwanej Wolfsmühl, i leży oddzielnymi massami od 2 do 3 stop długości, od 3 do 6 cali szerokości, a od 2 do 3 cali grubości. Taż substancją pokryte są oba brzegi strumienia, wzdłuż którego leży ona nieprzerwaną strefą, 160 stop szeroką. Można wnosić, że

cała ilość meteorycznego żelaza, znajdująca się w tej miejscowości wynosi do 5,000 stop kubicznych i waży około 60,000 pudów rossyjskich.

Sądząc z chemicznego składu, należy przypuścić, że całkowita masa tego żelaza spadła z powietrza, w postaci kamieni atmosferycznych czyli aerolitów. Ale kiedy się ten fenomen zdarzył, czy w historyczne, czy w przedhistoryczne czasy? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo trudna; chociaż w «Kosmografii» Sebastiana Munster, znajduje się wzmianka, że 9 Stycznia 1572 roku o godzinie 9 wieczorem, panowała nad Toruniem straszna burza z trzęsieniem ziemi i że podczas niej padały z nieba kamienie, które wielu ludzi zabiły.

W miejscach, gdzie ten nader godny uwagi meteorit nie zużyczał się od wpływu powietrza, tam z proszku jego cząstki żelaza łatwo się dają wydzielać za pomocą magnesu. Rozkład chemiczny pokazał, że ten produkt meteoryczny składa się na 100 częściach z 55 czystego żelaza i 45 rozmaitych cząstek ziemnych.

Wodny rozczyu miedzianego koperwasu mocno działa na Wolfenmühlskie żelazo, które też nader łatwo rozpuszcza się w kwasie saletrowym. Traktowane kwasem siarczanym daje słaby zapach wodorodu siarczystego, prędko przemijający i pochodzący zapewne od bardzo nieznacznego stosunku siarczyku żelaza. Ten meteorit nie zawiera w sobie ani węgla, ani siarki, ani fosforu, ani arseniku, ani miedzi, ani kobaltu; nie ma w nim nawet niklu, ani krzemianu (silicium) a magnezium widać tylko słabe ślady.

Toruński meteorit jest jedyny w swoim rodzaju ze względu na ogrom masy i obszar który zajmuje na powierzchni ziemi. Skład jego różni się od składu innych aerolitów czystością znajdującego się w nim żelaza. Pierwiastkowo był on w jednolitych mięszszych bryłach; czas i działanie wpływów atmosferycznych zamieniły go w kruchą masę.

OD WYDAWCY.

W numerach przyszłorocznego Tygodnika będą peryodycznie umieszczane krótkie *Wiadomości Handlowe*, ze źródeł urzędowych czerpane.

W roku przyszłym, na wzór lat przeszłych, będą co tygodniowe spisy nowowychodzących Ukazów Rządzącego Senatu. Z nich bliżej obchodzić mogące publiczność Tygodnika, będą dawane w przydłuższej treści, lub nawet w doślovnym przekładzie.

Redakcyja tak się urządziła z drukowaniem liczby exemplarzy, iż osoby, które zaprenumerują Tygodnik po 15 Marca 1854, odbiorą wszystkie wyszłe od Nowego Roku numera.

Pierwszy przyszłoroczny numer Tygodnika wyjdzie we Wtorek 5 Stycznia.

Позволяется печатать. 28 Декабря 1853 года. Ценсоръ П. Ахматовъ.

W DRUKARNI WOJENNEJ.



